JAN WŁODAREK

PSYCHOSOCJOLOGICZNA INTERPRETACJA „DRUGIEGO ŻYCIA" W ZAKŁADACH POPRAWCZYCH

I. WSTĘP

Jednym z podstawowych obecnie problemów wychowawczych w zakładach poprawczych jest tzw. „drugie życie wychowanków". Jakkolwiek pod pojęciem „drugiego życia" kryją się różne treści, zazwyczaj rozumiane jest ono dość wąsko. I tak na przykład S. Jedlewski stwierdza, że „niezawodnym sprawdzianem tego, czy praca wychowawcza w zakładach spełnia swoją rolę, czy ma znaczenie i wartość resocjalizacyjną — jest istnienie względnie nieistnienie w zakładzie tzw. drugiego życia. Drugie życie wychowanków to niebezpieczny wrogi polip, który toczy i zatruwa zdrowsze tkanki życia w zakładzie, nie dopuszczając do przeprowadzenia jakichkolwiek terapeutycznych zabiegów, które mogłyby uzdrowić chory organizm" [1]. Podobnie rozumują na ogół pracownicy zakładów poprawczych. Jest to niewątpliwie uproszczenie, które wynika stąd, że dotychczasowe badania dotyczące „drugiego życia" koncentrowały się raczej nad jego negatywnymi skutkami — różnego rodzaju agresjami wychowanków w stosunku do wychowawców i innych wychowanków, samouszkodzeniami, ucieczkami, buntami itp. W mniejszym zaś stopniu interesowano się drugim życiem jako zjawiskiem, które posiada szerokie tło i uzasadnienie psychosocjologiczne.

Takiemu uproszczonemu i pejoratywnemu pojmowaniu drugiego życia towarzyszą określone następstwa praktyczne. Próbuje się mianowicie walczyć z tym zjawiskiem za pomocą różnych środków administracyjnych i wzmożonej kontroli, natomiast efekty są wręcz odwrotne do zamierzonych. Zabiegi te raczej powodują nasilanie się niebezpiecznych skutków drugiego życia w zakładach niż ich zanik.

Zamierzeniem niniejszego artykułu jest próba wyjaśnienia drugiego życia w świetle wiedzy psychosocjologicznej i własnych badań prowadzonych w zakładzie poprawczym, dotyczących grup nieformalnych i organizacji nieformalnej. Chciałbym także zwrócić uwagę na niektóre poten-

[1] S. Jedlewski, *Nieletni w zakładach poprawczych,* Warszawa 1962, s. 29.

cjalne wartości tkwiące w tego typu ugrupowaniach, których wykorzystanie jest niezbędne dla zracjonalizowania procesu resocjalizacji w ogóle, a dla ujarzmienia destrukcyjnych elementów drugiego życia wychowanków w zakładach poprawczych w szczególności..

II. „DRUGIE ŻYCIE" W ŚWIETLE TEORII GRUP NIEFORMALNYCH I SPOŁECZNEJ ORGANIZACJI NIEFORMALNEJ ZAKŁADU POPRAWCZEGO

Chciałbym tutaj określić kilka podstawowych pojęć, którymi będę się posługiwał. Z socjologicznego punktu widzenia zakład poprawczy, podobnie jak szkoła czy przemysłowy zakład pracy, jest swoistą grupą społeczną. Określeń grupy społecznej jest wiele. Na ogół wszakże pod tym pojęciem rozumie się pewną liczbę osób powiązanych ze sobą siecią określonych stosunków społecznych, posiadających własny system wartości i norm regulujących zachowania poszczególnych członków oraz oddzielonych od innych grup pewną zasadą odrębności [2]. W takim rozumieniu grupą społeczną jest także naród, rodzina, rada pedagogiczna, grupa rówieśników, szajka przestępcza itp. Na gruncie socjologii i psychologii społecznej znane są różnego rodzaju klasyfikacje grup społecznych. Między innymi wyróżnia się grupy pierwotne i wtórne, małe i duże, nieformalne i formalne. Z uwagi na interesujące nas tutaj zagadnienie, bliżej zajmę się podziałem grup na formalne i nieformalne.

Istotnym elementem różnicującym wyżej wymienione grupy jest rodzaj więzi łączącej ich członków [3]. Grupy formalne funkcjonują na podstawie więzi rzeczowej, uwarunkowanej ściśle sprecyzowanymi zadaniami, które grupy te realizują opierając się na przepisach, regulaminach i zarządzeniach lub niekiedy na tradycjach i zwyczajach. Są to zazwyczaj grupy tworzone odgórnie. Przepisy określają w nich pozycje poszczególnych ludzi, zakres posiadanej władzy oraz regulują stosunki interpersonalne w grupie. Przykładem grupy formalnej z terenu zakładu poprawczego może być zespół nauczycieli uczący w szkole, ognisko Związku Nauczycielstwa Polskiego, klasa szkolna, grupa wychowawcza w internacie.

W grupach nieformalnych natomiast dominuje więź emocjonalno-osobista wytwarzana w spontanicznych kontaktach między ich członkami, oparta przede wszystkim na wspólnych potrzebach i zainteresowaniach. Cele, normy i wartości tych grup oraz podział ról społecznych wytwarzane są w toku zżywania się członków. Charakteryzują się one ponadto w odróżnieniu od grup formalnych dużą dynamiką, zarówno pod względem składu osobowego, jak i reprezentowanych norm i wartości. Grupą

[2] Zob. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii,* Warszawa 1963, s. 132 - 139.
[3] Rodzaje więzi: rzeczową i osobistą omawia bliżej m. in. A. Matejko w książce *Praca i koleżeństwo,* Warszawa 1963, s. 113 - 121.

nieformalną w takim rozumieniu jest np. grono pracowników zakładu poprawczego utrzymujących ze sobą bliskie kontakty towarzyskie, klika „rozrabiaczy" w zakładzie, grupa chłopców organizująca ucieczkę z zakładu, wychowankowie tworzący spontanicznie zespół samokształceniowy itp.

Grupy nieformalne tworzą się na ogół w łonie grup formalnych na zasadzie bliskich kontaktów ludzi ze sobą, sympatii, przyjaźni, zainteresowań itp. Grupa wychowawcza w internacie na przykład dzieli się na mniejsze kilkuosobowe grupy chłopców, których łączą sympatia, koleżeństwo, wspólne zainteresowania lub inne cechy osobiste cenione wśród nich. Są one grupami nieformalnymi, ponieważ nie zostały utworzone odgórnie, ani nie są przewidziane w strukturze grupy wychowawczej ze względu na jej funkcję dydaktyczno-wychowawczą. Na podobnych zasadach tworzą się grupy nieformalne w klasie szkolnej, biurze, brygadzie roboczej itd. Spełniają one niezwykle ważną rolę w życiu ludzi. Przede wszystkim grupy nieformalne w dużym stopniu wpływają na zachowania się swoich członków, kształtują ich postawy, poglądy i opinie. Wywierają wpływ na przyjmowanie przez człowieka określonych celów i ideałów, norm i wartości społecznych. Stąd w każdej działalności społecznej, a zwłaszcza wychowawczej zmierzającej do ukształtowania osobowości człowieka bądź jej zmiany konieczne jest uwzględnianie istnienia i funkcjonowania grup nieformalnych, w których dany człowiek uczestniczy.

Przytoczone przykłady grup formalnych i nieformalnych wskazują, że na terenie zakładu poprawczego istnieją liczne tego typu grupy. Można sobie w związku z tym zadać pytanie, jak to się dzieje, że istnienie tylu grup nie wprowadza chaosu i zaburzeń w funkcjonowaniu danej instytucji. Otóż prawidłowe funkcjonowanie każdej instytucji zabezpiecza społeczna organizacja [4].

Organizację dzielimy również na formalną i nieformalną. ,,Organizacja formalna — według A. Matejki — stanowi skodyfikowany zestaw oficjalnie obowiązujących zasad współdziałania ludzi, zmierzających do reali-

[4] Badania nad społeczną organizacją prowadzone były w różnych instytucjach, m. in. w przemysłowych zakładach pracy, zob. A. Matejko, *Socjologia zakładu pracy,* Warszawa 1961; A. Sarapata i K. Doktór, *Elementy socjologii przemysłu,* wyd. 2, Warszawa 1963; J. A. C. Brown, *Społeczna psychologia przemysłu,* Warszawa 1962. Społeczną organizację instytucji wychowawczych charakteryzuje S. Kowalski, *Udział socjologii w badaniach procesów wychowawczych,* w: *Nauki przyrodnicze i społeczne współdziałające z pedagogiką,* pod red. B. Suchodolskiego, Warszawa 1966. Prowadzono także badania nad społeczną organizacją więzień, zob. *Theoretical Studies in Social Organization of the Prison,* w: *Social Science Research Council (Pamphlet 15),* pod red. G. H. Grossera, New York 1960, i T. P. Morris, *The Sociology of the Prison,* w: *Criminology in Transition,* pod red. T. Grygiera, H. Jonesa i J. C. Spencera, London 1965.

zacji celów instytucji, której są funkcjonariuszami"[5]. Przede wszystkim reguluje ona stosunki między ludźmi w płaszczyźnie służbowej. Określa zakres obowiązków i praw odpowiadających zajmowanemu przez człowieka stanowisku, jak również sposoby kierowania, koordynowania i sprawowania kontroli. Organizacja formalna określona jest prawem w postaci ustaw, przepisów itp. W zakładach poprawczych organizacja formalna określona jest w Tymczasowym regulaminie zakładów poprawczych z 1951 r. oraz w innych szczegółowych przepisach.

Elementami składowymi organizacji formalnej są przede wszystkim podział pracy, hierarchia władzy oraz sposoby komunikowania i kontroli. W organizacji formalnej zakładu poprawczego, ze względu na wyżej wymienione elementy, wyodrębnić możemy cztery podstawowe działy i odpowiadające im grupy formalne —• internat, szkołę, warsztaty i dział administracyjno-gospodarczy. Pełnione funkcje oraz szczegółowe zadania realizowane przez osoby wchodzące w skład poszczególnych działów są podstawą ich wewnętrznego zróżnicowania.

Internat zakładu składa się z kierownika, zespołu wychowawców oraz grup wychowawczych. Grupy wychowawcze w internacie tworzone są odgórnie przez dyrekcję zakładu, która przy doborze wychowanków do jednej grupy może brać pod uwagę rozmaite kryteria, takie m. in. jak wiek wychowanków, stopień ich zdemoralizowania, rozwój psychiczny i fizyczny, czas pobytu w zakładzie. Grupa taka składa się z 25-30 wychowanków i dwóch wychowawców pracujących na zmianę, którzy organizują życie grupy i nią kierują. Wychowankowie wchodzący w skład grupy wychowawczej zajmują w niej w zasadzie równą pozycję, z wyjątkiem komendanta, który jest pomocnikiem wychowawcy i stoi na czele grupy. Rola jego jest nawet określona w tak ważkim dokumencie, jakim jest Regulamin zakładów poprawczych. Wychowawca wszakże może różnicować pozycje pozostałych wychowanków i je formalizować, przede wszystkim poprzez samorząd wychowanków w różnych jego formach[6]. Całokształt życia grupy wychowawczej regulowany jest obowiązującym planem dnia w danym zakładzie, planami wychowawczymi oraz regulaminami ogólnymi i wewnętrznymi. W obecnej strukturze zakładów poprawczych internat stanowi główne ogniwo działalności wychowawczej zakładu[7].

[5] A. Matejko, *Socjologia zakładu pracy,* op. cit., s. 126.

[6] Zob. A. Kamiński, *Samorząd młodzieży jako metoda wychowawcza,* Warszawa 1965.

[7] Prowadzi to w konsekwencji do wielu nieporozumień. Często na przykład internat utożsamiany jest w ogóle z zakładem poprawczym, zwłaszcza w świadomości wychowanków. Stąd też internat, jak pisze A. Pfeiffer na podstawie swoich badań, najczęściej traktowany jest przez wychowanków jako więzienie *(Resocjalizacja nieletnich w społecznych warunkach internatu zakładu poprawczego,* Poznań 1967, nie publikowana praca magisterska wykonana pod kierunkiem prof. dra S. Kowalskiego).

Podobnie jak internat, zróżnicowana jest wewnętrznie szkoła zakładu poprawczego. Na jej czele stoi kierownik, który kieruje zespołem nauczycieli uczących różnych przedmiotów i będących wychowawcami poszczególnych klas. Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi szkoły są klasy szkolne, którymi kierują w zasadzie poszczególni nauczyciele uczący w klasie w czasie danej jednostki lekcyjnej. Rola wychowawcy klasowego natomiast ogranicza się zazwyczaj do czynności administracyjnych związanych z tą funkcją. Szkoła w zakładach poprawczych na ogół również ogranicza swoją działalność do czynności czysto dydaktycznych spełnianych w stosunku do wychowanków[8]. W niewielkim zaś stopniu partycypuje w zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych, których organizacją zajmuje się przede wszystkim internat.

Warsztaty szkolne, które niegdyś stanowiły integralny element szkoły, wyodrębniają się obecnie w oddzielny dział, nastawiony głównie na produkcję i traktujący sprawy szkoleniowo-wychowawcze na marginesie swej działalności. Organizacja wewnętrzna warsztatów tworzona jest na wzór przemysłowego zakładu pracy. Posiadają one m. in. dział techniczny, dział produkcyjny składający się z nauczycieli zawodu, pracowników fizycznych oraz zespołów szkolenia zawodowego, które tworzą wychowankowie. Całością kieruje kierownik warsztatów.

Wszystkie działy, z wyjątkiem działu administracyjno-gospodarczego, podlegają zastępcy dyrektora do spraw pedagogicznych, a ten z kolei podlega dyrektorowi zakładu poprawczego.

Przedstawiona tu w zarysie struktura zakładu w organizacji formalnej ukazuje, jak skomplikowany system tworzy zakład poprawczy. Problemem podstawowym w tym systemie staje się kierowanie i koordynowanie pracą poszczególnych działów i ludzi realizujących podstawowe zadanie zakładu poprawczego — resocjalizację nieletnich. Sprawne zaś koordynowanie i kierowanie zależy przede wszystkim od rodzaju stosowanej organizacji formalnej.

[8] Dochodzi na tym tle do paradoksów. W jednym z badanych zakładów nauczyciele uważali, że są zobowiązani pracować w zakładzie wyłącznie w ramach godzin lekcyjnych i to 45-minutowych, za które im się płaci. Unicestwili oni w **ten** sposób m. in. słuszną inicjatywę dyrekcji zakładu (zatwierdzoną zresztą przez radę pedagogiczną), podyktowaną względami higienicznymi, rozdzielenia zajęć szkolnych na dwie części i zjedzenia w czasie godzinnej przerwy obiadu przez wychowanków. Nauczyciele ci wyszli z założenia, że za tę godzinę przerwy nie otrzymają zapłaty i w związku z tym nie są zobowiązani do opiekowania się wychowankami w tym czasie oraz uczenia ich kulturalnego zachowania się przy stole. Na czas trwania przerwy przychodzić mieli specjalnie wychowawcy z internatu, by opiekować się w tym czasie młodzieżą, mimo że sami nauczyciele jadali obiady w zakładzie. Podobnie nauczyciele nie czują się zobowiązani wyprowadzać wychowanków w czasie przerw lekcyjnych na podwórze, tłumacząc to względami bezpieczeństwa zakładu. Stąd też w zakładzie, o którym mowa, wychowankowie w liczbie około 80, przebywając w szkole 7 godzin dziennie, w czasie przerw tłoczyli się na zadymionym od palonych papierosów korytarzu o powierzchni około 30 m^2.

Badania prowadzone nad zagadnieniem organizacji społecznej pozwoliły na wyodrębnienie trzech jej podstawowych rodzajów: organizacji liniowej, funkcjonalnej i sztabowej[9]. Nie wdając się bliżej w ich analizę stwierdzamy, że w zakładzie poprawczym dominuje organizacja liniowa. Charakteryzuje się ona tym, że każdy dział pracuje w zasadzie niezależnie od siebie, zazębiając się tylko w niezbędnym zakresie. W skrajnym przykładzie wygląda to następująco: Szkoła i warsztaty pracują od godz. 8 do 15, a internat od 15 do 8; pracownicy tych działów kontaktują się ze sobą w ciągu dnia między godz. 7.55 a 8, kiedy nauczyciele przyjmują chłopców z internatu, i między 14.55 a 15, kiedy ich oddają. Wymiana informacji o zachowaniach chłopców i innych sprawach ich dotyczących w organizacji liniowej odbywa się przede wszystkim w ramach poszczególnych działów, brak jest natomiast w dostatecznym stopniu wymiany tych informacji między działami. Informacje te przekazywane są w pewnym zakresie przez kierowników działów na naradach w dyrekcji; jednakże ze względu na ogólnoorganizacyjny charakter tych narad mają one tutaj wyższy stopień ogólności. Konsekwencją ujemną organizacji liniowej zakładów poprawczych jest także partykularyzm poszczególnych pracowników, charakterystyczny zwłaszcza na terenie internatu. Przejawia się on m. in. w tym, ze wychowawca interesuje się w zasadzie tylko własną grupą.

Wychowankowie niezależnie od takiej czy innej organizacji uczestniczą w działalności wszystkich działów i przy braku wymiany informacji między pracownikami są niestety często głównym źródłem informacji dla poszczególnych pracowników o pracy innych działów. Niewątpliwie czyni się obecnie wiele starań dla przezwyciężenia tego stanu[10]. Wykorzystuje się przede wszystkim w szerszym zakresie posiedzenia rad pedagogicznych do wymiany informacji o wychowankach, a także inne formy. Stwierdzić jednak należy, że są to formy niewystarczające; wprowadzenie natomiast nowych na grunt zakładu poprawczego napotyka wielkie trudności i opory[11].

[9] Wymienione rodzaje organizacji formalnej omówione są bliżej m. in. w pracy J. A. C. Browna, op. cit., s. 113 i n., a także w pracy A. Sarapaty i K. Doktóra, op. cit., s. 73 i n.

[10] Zob. wypowiedź wicedyrektora Departamentu Spraw Nieletnich W. Czajki na temat potrzeby usprawnienia metod zarządzania i kierowania oraz integracji poszczególnych działów w zakładach poprawczych w artykule *Zadanie zasadnicze — podniesienie sprawności resocjalizacyjnej,* Gazeta Sądowa i Penitencjarna 1969, nr 3, s. 5 - 6.

[11] Stwierdzam to na podstawie doświadczeń zbieranych w trakcie naturalnego eksperymentu wychowawczego nad kształtowaniem systemu wychowawczego w zakładzie poprawczym w P., zainicjowanego i kierowanego naukowo przez Katedrę Pedagogiki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, którego założenia zostały wypracowane wraz z pracownikami tego zakładu, lecz do ich realizacji przystępuje się i, to w niewielkim zakresie, po przeszło rocznym okresie czasu. Świadczy to o tym,

Niesprawnie działająca organizacja formalna wyzwala tworzenie się organizacji nieformalnej sprzecznej z celami zakładu poprawczego. Nieformalną organizacją nazywać będziemy nieoficjalne zasady współdziałania, nadrzędności i podrzędności oraz wzajemnych powiązań grup nieformalnych i jednostek wchodzących w skład organizacji formalnej [12]. Stanowi ona jakoby płaszczyznę drugiego życia ludzi obok życia oficjalnego.

Wzajemne stosunki między organizacją formalną i nieformalną zależą od zbieżności bądź rozbieżności celów i norm obowiązujących w grupach formalnych i nieformalnych. W skrajnych przypadkach cele i normy są zbieżne i wówczas organizacja nieformalna wzmacnia formalną i umożliwia sprawne realizowanie celów danej instytucji; natomiast w przypadku maksymalnych rozbieżności celów, organizacja nieformalna działa rozkładowo na formalną, prowadząc do chaosu i anarchii.

Tak rozumianą organizację formalną i nieformalną posiada każda instytucja i każdy zakład pracy, w tym również zakład poprawczy. Tak więc ,,drugie życie wychowanków", czyli organizacja nieformalna młodzieży jest wyrazem prawidłowości społecznej wynikającej z istnienia i funkcjonowania grup nieformalnych. Nie tylko zresztą wychowankowie tworzą organizację nieformalną; również pracownicy posiadają swoje „życie nieoficjalne" na terenie zakładu poprawczego, tworząc własne grupy nieformalne, a także uczestnicząc w mniejszym lub większym stopniu w życiu grup nieformalnych młodzieży.

Używanie pojęcia ,,organizacja nieformalna", jak to obecnie czynimy, miast ,,drugie życie", ma określone konsekwencje zarówno natury teoretycznej, jak i praktycznej. Przede wszystkim ,,drugie życie" jest pojęciem nieostrym i mało komunikatywnym. Nadano mu także na gruncie zakładów resocjalizacyjnych charakter pejoratywny, a więc nieobiektywny, utrudniający poznanie i wykorzystanie go oraz zapobieganie mu. Natomiast literatura socjologiczna i psychologiczna dotycząca organizacji i grup nieformalnych obejmuje bogate opracowania z różnych dziedzin życia społecznego, które mogą być wykorzystane do badań i działalności praktycznej na terenie zakładu poprawczego. Obracamy się tu także w kręgu określonych pojęć, metod i technik badawczych oraz reguł socjotechnicznych działań mających na celu przekształcanie negatywnych grup nieformalnych na wychowawczo pożądane. Ponadto możemy uniknąć przytoczonego na wstępie radykalnego stwierdzenia S. Jedlewskiego bowiem grupy nieformalne młodzieży na terenie zakładu poprawczego istnieć będą zawsze, podobnie jak w normalnej szkole, czy innych insty-

że z jednej strony pracownicy zakładów są w pełni świadomi nieprawidłowości występujących w pracy zakładów poprawczych, z drugiej strony natomiast zainteresowani są w utrzymaniu status quo ante.

[12] Zob. J. A. C. Brown, op. cit., s. 133 i n., oraz w innych pracach zajmujących się społeczną organizacją.

tucjach wychowawczych i pozawychowawczych. A. Sarapata i K. Doktór piszą: „Można powiedzieć, że działanie nieformalnych grup jest zjawiskiem uniwersalnym, że egzystują one w każdym zakładzie pracy i w każdej komórce organizacyjnej" [13]. Rzecz jednak w tym, by cele i normy grup nieformalnych młodzieży, a także dorosłych były możliwie zbieżne z celami zakładu poprawczego jako grupy formalnej.

III. KATEGORIE RÓL SPOŁECZNYCH I GRUP NIEFORMALNYCH MŁODZIEŻY W ORGANIZACJI NIEFORMALNEJ ZAKŁADU POPRAWCZEGO

Przyjrzyjmy się z kolei pewnym mechanizmom tworzenia się i funkcjonowania organizacji nieformalnej młodzieży w zakładzie poprawczym. Rozpocznę od przeanalizowania niektórych czynników wyznaczających tę organizację.

Zakład poprawczy składa się z dwu podstawowych pionów: dorosłych, czyli wychowawców, i młodzieży — wychowanków[14]. W pionie dorosłych stosunki między pracownikami w znacznym stopniu regulowane są przez organizację formalną, która wyznacza również system pozycji i ról, jakie zajmują i pełnią ci pracownicy. Młodzież natomiast w formalnej organizacji zakładu uczestniczy na zasadzie przynależności do poszczególnych grup wychowawczych w internacie, klas szkolnych i zespołów kształcenia zawodowego w warsztatach. Wszakże zarówno klasa szkolna, jak i grupa wychowawcza w internacie, czy też zespół warsztatowy stanowią grupy formalne tylko wówczas, gdy są kierowane i kontrolowane przez dorosłych i kiedy się uczą i wychowują pod ich kierunkiem [15]. Formalność ta charakterystyczna jest dla wszystkich grup wychowawczych składających się z młodzieży i dorosłych. Wynika ona z procesu wychowania, jaki odbywa się w ramach stosunku wychowawczego między wychowawcą a wychowankiem.

Jednakże o ile uczniowie normalnych szkół w zasadzie poddają się kierownictwu i kontroli nauczycieli oraz aktywnie uczestniczą w procesie nauczania i wychowania i tym samym akceptują organizację formalną szkoły, o tyle wychowankowie zakładu poprawczego, sprowadzeni do niego siłą i wbrew swej woli, z góry odrzucają możliwość uczestniczenia i współdziałania z wychowawcami w organizacji formalnej zakładu.

[13] A. Sarapata i K. Doktór, op. cit., s. 92.

[14] Pojęciem „pionów" na terenie instytucji wychowawczych posługuje się S. Kowalski, który wyprowadza je z dwupokoleniowo-wychowawczego charakteru tych instytucji, zob. *Udział socjologii...*, op. cit., s. 336 i n.

[15] Stwierdzenie to powtarzam za S. Kowalskim (ibidem, s. 341), który pisze dalej, że „odchylenia uczniów od czynnego uczestnictwa w lekcji przechodzą w zasadzie w płaszczyznę struktury nieformalnej klasy. Stąd też, jeśli nie cały zespół uczący w danej klasie, to przynajmniej nauczyciel w roli jej wychowawcy jest integralnym elementem klasy jako grupy formalnej".

Przeciętnie młodzież przybywa do zakładu w wieku około 16 lat, zatem ma już znaczne doświadczenie życiowe oraz ukształtowaną w dużym stopniu osobowość. Dotychczasowe doświadczenia życiowe młodzież ta zdobyła głównie poprzez uczestnictwo w grupach rówieśniczych przeważnie przestępczych, w których obowiązywały swoiste normy, wzory i wartości. Podkultura tych grup przenoszona jest na grunt zakładu poprawczego, a że w swej istocie jest ona niezgodna z celami zakładu, funkcjonować może jedynie w płaszczyźnie organizacji nieformalnej. Ukształtowana również osobowość młodzieży pod dominującym wpływem tych grup wyznacza wrogi stosunek młodzieży do społeczeństwa dorosłych w ogóle, a do wychowawców w szczególności.

Zakład poprawczy wreszcie w opinii społecznej nosi charakter piętna i uosobienia środka represji. Dzieci i młodzież od najwcześniejszych lat straszeni są nim nieraz przez rodziców i nauczycieli. Świadomość tego piętna pogłębia u młodzieży wrogi stosunek do zakładu poprawczego, przede wszystkim zaś do pracowników jako jego przedstawicieli; wzmacnia natomiast więź w pionie młodzieży jako towarzyszy wspólnej niedoli.

Wymienione dotychczas niektóre czynniki tkwiące u podstaw tworzenia się organizacji nieformalnej młodzieży działają niezależnie od samego zakładu. Poza nimi jednak istnieje szereg czynników tkwiących w samym zakładzie, które wyznaczają rozmiary i zasięg oddziaływania organizacji nieformalnej, jej strukturę oraz treści życia grup młodzieży w tej organizacji.

Tworzenie się grup nieformalnych młodzieży i ich funkcjonowanie w zakładach poprawczych ma charakter swoisty, nie spotykany w normalnych społecznościach. Pewnych wszakże analogii z życia tych grup doszukać się możemy w opisach życia młodzieży w ekskluzywnych internatach szkół angielskich, klasztorach, czy nawet w wojsku, zatem w grupach społecznych względnie izolowanych i homogenicznych.

Grupy nieformalne młodzieży w zakładach tworzą się przede wszystkim w oparciu o role społeczne[16] wytwarzane przez młodocianą społeczność, która wyznacza je do pełnienia przybywającym do zakładu wychowankom. Rozróżniam przy tym role, które wytwarzane są wewnątrz grup nieformalnych — rolę przywódcy, członka, zwolennika itp., oraz role społeczne, które wytwarza grupa szeroko pojęta, jaką tworzą nieletni przestępcy zamknięci w zakładach. W tym drugim rozumieniu role są elementem podkultury przestępczej i te będą nas tutaj przede wszystkim interesować.

[16] Przez rolę społeczną najogólniej mówiąc rozumie się zakres posiadanych praw i obowiązków oraz zachowań, jakich oczekują członkowie grupy od człowieka pełniącego daną rolę. Zob. bliżej na ten temat m. in. u J. D. Reynaud, *Struktura i organizacja przedsiębiorstwa,* w: *System społeczny przedsiębiorstwa,* wybór tekstów pod red. J. Kulpińskiej i A. Sarapaty, Warszawa 1966, s. 72 i n.

Wzory ról społecznych wychowankowie czerpią z podkultury przestępczej, przede wszystkim z terenu więzienia. Niektóre z tych ról zostały zwerbalizowane w ich języku, tzw. grypserze. Posługując się tym językiem[17], który jest także wytworem organizacji nieformalnej, wyróżnić możemy rolę „człowieka", ,,frajera" bądź ,,cwela" i ,,kapusia". Doskonały opis roli społecznej „człowieka" i „frajera" w społeczności zakładowej przedstawił w swym artykule W. Hercuń[18]. Rolę „człowieka" otrzymują wychowankowie najbardziej zdemoralizowani, agresywni, posiadający bogatą przeszłość przestępczą, silni fizycznie itp. Z pełnieniem roli „człowieka" wiąże się posiadanie szeregu praw i przywilejów, których nie mają inni wychowankowie. „Frajerami" zostają wychowankowie słabsi, niezaradni, nie znający praw życia zakładowego, którzy nie mają czym zaimponować kolegom w sensie ujemnym. Są to zazwyczaj wychowankowie, którzy w takich warunkach znaleźli się po raz pierwszy w życiu. Wychowankowie pełniący rolę „frajera" muszą wykonywać wszystkie polecenia „ludzi". „Kapusiem" w zakładzie zostaje wychowanek, który próbuje współpracować z wychowawcą lub który w czasie rozprawy sądowej wydał innych współdziałających z nim w przestępstwie.

Wymienione przykłady nie wyczerpują wszakże pełnego zróżnicowania ról, jakie pełnią wychowankowie w organizacji nieformalnej. Opierając się na moich badaniach wyodrębniam trzy dalsze role, nie określone w żargonie, które w odróżnieniu od poprzednich w mniejszym stopniu uświadamiają sobie wychowawcy, ale których są w pełni świadomi wychowankowie. Nazywam je rolą „aspiranta" — pełnią ją wychowankowie, którzy przygotowują się do roli „człowieka", „zdegradowanego człowieka", tj. wychowanka wyrzuconego z grupy „ludzi", i „wychowanka niezależnego", który nie podejmuje żadnej z ról wyznaczanych mu w organizacji nieformalnej.

Dokonany tutaj podział ról społecznych ma istotne znaczenie przy wyjaśnianiu funkcjonowania organizacji nieformalnej młodzieży. Analizując organizację nieformalną grupy wychowawczej w internacie stwierdzamy, że składa się ona z szeregu podgrup mniej lub bardziej zorganizowanych, jak również z jednostek luźnych bądź izolowanych przez resztę. Ten wewnętrzny podział dokonuje się na podstawie ról społecznych, jakie wychowankowie pełnią w organizacji nieformalnej.

[17] Posługując się także żargonem, charakteryzuje społeczność więzienną i jej organizację w kategorii ról społecznych C. Schrag, *Crimeville: A Sociometric Study of a Prison Community,* Unpublished Ph. D. Thesis, University of Washington 1950; przytaczam za T. P. Morrisem, op. cit., jak również G. M. Sykes, *The Society of Captives,* Princeton 1958.

[18] W. Hercuń, *„Ludzie" i „frajerzy",* Gazeta Sądowa i Penitencjarna 1969, nr 3, s. 6.

Na terenie całej formalnej grupy wychowawczej najbardziej zorganizowaną wewnętrznie jest grupa nieformalna nazywana w żargonie ,,ludzie". Jest to klika składająca się zazwyczaj z 5 - 6 wychowanków, stojąca najwyżej w hierarchii nieformalnej. Stanowi ona „elitę" grupy wychowawczej, która jest uosobieniem ideału i dążeń znacznej części pozostałych wychowanków. Za pomocą różnych środków i rozmaitymi sposobami „ludzie" podporządkowują sobie innych i sprawują nad nimi nieograniczoną władzę i kontrolę.

Pozornie mogłoby się wydawać, że każdy „człowiek" z osobna z grupy „ludzi" może robić, co mu się żywnie podoba. W rzeczywistości jednak podlega on rygorystycznej kontroli własnej grupy nieformalnej. Za zachowania niezgodne z kodeksem własnej grupy członek jej jest karany, włącznie z pozbawieniem członkostwa. Kary zależą oczywiście od tego, jaką pozycję dany „człowiek" zajmuje w swojej grupie, czy jest przywódcą, czy tylko szarym członkiem itp.

Jakie zachowania są najsurowiej karane? Przede wszystkim niewykonanie zadania zleconego przez własną grupę. Zadania te bywają zresztą rozmaite, od zobowiązania się do terminowego powrotu z urlopu do dokonania ucieczki z zakładu. Z kolei ostrej karalności podlegają próby podjęcia przez „człowieka" współpracy z wychowawcami, które mogłyby w świadomości innych w jakiś sposób zagrozić działalności grupy. Wreszcie karze się za „miękkość" w postępowaniu z „frajerami", która oznacza brak brutalności, za próby niesienia im pomocy itd. Wydalenie „człowieka" z własnej grupy pozbawia go w zasadzie tylko satysfakcji i pewnych przywilejów, jakie dawała mu ta grupa. Zajmuje on nadal dosyć wysoką pozycję i nie identyfikuje się go, ani on sam siebie z frajerami".

Inną ważną rolą w strukturze nieformalnej, ze względu na spełniane funkcje, jest rola „aspiranta". Wychowankowie pełniący tę rolę aspirują do pełnienia roli „człowieka". Tworzą oni największą liczbowo grupę. „Aspiranci" gotowi są wykonywać wszystkie polecenia oraz manifestować zachowania aprobowane przez „ludzi". Sami nie stanowią bardziej zorganizowanej grupy; związki między nimi są dosyć luźne. Tworzą raczej układ satelitarny wokół poszczególnych „ludzi" i oscylują między własną grupą a grupą „ludzi". Wychowankowie wchodzący w skład „elity" przy pomocy tych swoich „adiutantów" kontrolują postępowanie wszystkich innych. Tłumaczy to, w jaki sposób kilku wychowanków może terroryzować i „rządzić" całą grupą i całym zakładem.

Na uwagę zasługuje również rola „wychowanka niezależnego". Pełnią ją wychowankowie, którzy nie podejmują żadnej z ról, jakie wyznacza się im w tej organizacji nieformalnej. Zilustruję to przykładem. Do zakładu w P. przywieziono wychowanka B. J., który występował w słynnym procesie żyrardowskim. Udział jego w tym procesie zadecydował, że tak zwani „ludzie" chcieli koniecznie przyjąć go do swego grona. On jed-

nak nie chciał do nich przystąpić. W związku z tym „ludzie" pozostali w kłopotliwej sytuacji, ponieważ czyn, jakiego dopuścił się B. J., w ich mniemaniu nie pozwalał im zrobić z niego „frajera", a z drugiej strony on sam nie chciał być „człowiekiem". Rolę „niezależnego" przyjmują także wychowankowie, którzy są bardzo silni fizycznie, natomiast w mniejszym stopniu zdemoralizowani. Cechuje ich lojalność w stosunku do wychowawców, jak również do współkolegów.

Charakterystyczną grupę nieformalną o nastawieniu obronnym tworzą w grupie wychowawczej „frajerzy". Zazwyczaj jest to grupa dosyć zwarta, związana ze sobą emocjonalnie, zapewniająca swoim członkom minimum bezpieczeństwa i wzajemnej serdeczności oraz zrozumienia. Zdecydowanych „frajerów" w grupie wychowawczej jest niewielu (5-6 wychowanków). Życie ich jednak w zakładzie jest potworne, zwłaszcza jeżeli ingerencja wychowawców w życie wewnętrzne grupy jest niedostateczna.

W grupie wychowawczej znajdują się także wychowankowie odrzuceni i izolowani przez wszystkich. Są to jednostki, które młodociana społeczność zakładu sama wyrzuciła poza swój nawias. Odrzucani są przede wszystkim wychowankowie umysłowo upośledzeni oraz tzw. „kapusie".

Wyznaczone role społeczne w organizacji nieformalnej są przestrzegane w każdej płaszczyźnie działalności zakładu. W klasach szkolnych składających się z różnych grup internackich tworzą się grupy nieformalne łączące „ludzi" z całego zakładu; wychowankowie izolowani w internacie także są izolowani w szkole itd. Role te mają nawet bardziej uniwersalne zastosowanie. Dochodzi bowiem do tego, że kiedy wychowanek jest np. przeniesiony do innego zakładu, pozostali ślą za nim opinię, aby zajął tam odpowiednią dla niego pozycję. Fakt ten świadczy o tym, jak dobrze zorganizowana jest młodzież w zakładach i jak dalece swą nieformalną organizacją obejmuje wszystkich wychowanków zakładów poprawczych.

Przedstawiona analiza organizacji nieformalnej młodzieży w kategorii ról społecznych i grup nieformalnych nie wyczerpuje oczywiście bogatej problematyki tej organizacji. Analizować by ją można również jako system norm społecznych, wzorów współżycia wychowanków między sobą, wytworów (takich jak język, wiersze, piosenki), symboli, sposobów wtajemniczania czyli inicjacji nowicjuszy itd. Wreszcie, aby mieć pełny obraz organizacji nieformalnej, należałoby przedstawić dynamiczny system interakcji zachodzących między wychowankami, warunkujących ich zachowania, a także sposoby przystosowania bądź nieprzystosowania się do warunków zakładu poprawczego. Ukazanie tej złożonej problematyki w ramach wąskiego artykułu jest oczywiście niemożliwe. Traktujemy ten artykuł jako pierwszą próbę, która zostanie opracowana szerzej w dalszych badaniach.

IV. KONTROLA WYCHOWAWCZA ORGANIZACJI NIEFORMALNEJ MŁODZIEŻY W PROCESIE RESOCJALIZACJI

Przedstawiony funkcjonalny system ról i grup w organizacji nieformalnej wskazuje, że grupy wychowawcze w zakładzie poprawczym, zarówno w szkole i warsztatach, jak i w internacie, nie składają się z sumy psychofizycznych jednostek działających niezależnie od siebie, lecz że jednostki te uwikłane są w małe grupy, które w dużym stopniu wyznaczają ich zachowania oraz kontrolują ich postępowanie.

Uświadomienie sobie istoty tego zagadnienia ma ogromne znaczenie dla działalności resocjalizacyjnej. Świadczy o tym następujący przykład doświadczeń wychowawcy: Stwierdzał on, że jest bezradny wobec niezdyscyplinowanego chłopca, ponieważ wielokrotnie prowadził z nim indywidualne rozmowy wychowawcze, w trakcie których wychowanek okazywał szczerą skruchę i obiecywał poprawę, a po niedługim czasie zachowywał się tak jak przedtem. Niepowodzenia tego wychowawcy wynikały właśnie z braku zrozumienia, że wychowanek nie jest wyizolowaną jednostką, lecz uwikłany jest w splot stosunków w intymnej grupie nieformalnej, z którą był daleko bardziej zidentyfikowany niż z wychowawcą. Dla wychowawcy był on jednym z wielu wychowanków, w swej grupie natomiast był przywódcą. Rola nieformalnego przywódcy dawała mu o wiele więcej satysfakcji niż dosyć abstrakcyjna dla niego rola wychowanka. Przywódcą był dlatego, że tak właśnie się zachowywał, a nie inaczej. W przypadku zmiany zachowania groziłaby mu utrata popularności i roli przywódcy. Gdy wychowawca uświadomił sobie owe zależności, dotarł do grupy nieformalnej, w której uczestniczył wychowanek, i przeprowadził taką rozmowę z nimi wszystkimi razem jako grupą, uzyskał podwójny efekt; nie tylko bowiem ten jeden wychowanek zmienił swoje postępowanie, ale również jego koledzy. Nie zmieniła się przy tym struktura tej grupy; nadal ten sam wychowanek został jej przywódcą. Obecnie z racji swej roli mógł on oddziaływać na swych zwolenników zgodnie z życzeniami wychowawcy, ponieważ jego współpracę z wychowawcą zaaprobowała grupa nieformalna. Zmieniły się w związku z tym normy i postępowanie członków tej grupy. Zmiana miała także względnie stały charakter.

Przytoczony przykład ilustruje znaną powszechnie zasadę socjotechniczną głoszącą, że ,,starając się zmienić postępowanie człowieka [. . .], trzeba oddziaływać raczej na grupy, a nie na poszczególnych ludzi" [19]. Zasada ta powinna również znaleźć zastosowanie w działalności wychowawczej pracowników zakładów poprawczych.

Charakterystyczne, że twierdzenie powyższe najwcześniej zostało zweryfikowane na grupach młodocianych przestępców[20], i że wykorzy-

[19] J. A. C. Brown, op. cit., s. 136. Zob. także A. Podgórecki, *Zasady socjotechniki,* Warszawa 1966, rozdz.V pt. Oddziaływanie na małe grupy, s. 104 i n.

[20] Do najwcześniejszych badań w tym zakresie należą badania F. M. Thrashera

stywano je do resocjalizacji nieletnich w warunkach wolnościowych. W zakładach poprawczych natomiast, gdzie młodzież tworzy swoistą odmianę grup przestępczych, tylko w niewielkim stopniu wiedzę tę się wykorzystuje.

W świetle dotychczasowych rozważań stwierdzam, że racjonalizacja procesu resocjalizacji w zakładach poprawczych wymaga zastosowania wychowawczej kontroli organizacji nieformalnej. W przypadku kiedy nieformalna organizacja wychowanków nie jest kontrolowana i wychowawczo regulowana, uniemożliwia w zasadzie ten proces. Przez ,,kontrolę wychowawczą" rozumie się badanie i regulowanie stosunków interpersonalnych w grupach nieformalnych wychowanków przez społeczeństwo wychowujące. Regulacja ta odbywać się może między innymi poprzez wymianę ról i rozbijanie nieformalnych grup destrukcyjnych[21].

Role, jakie wyznacza organizacja nieformalna nieletnim, nie są rzecz jasna jedynymi, jakie oni pełnią. Wychowanek w zakładzie pełni tak oczywiste role, jaką jest rola ucznia, praktykanta w warsztatach, członka zespołu muzycznego czy piłkarskiego. Proces resocjalizacji zmierzać powinien właśnie do wymiany ról destrukcyjnych, jakie pełnią wychowankowie w organizacji nieformalnej, na pożądane, które wyznacza im zakład. Przy tym rolą podstawową, zgodną z wiekiem wychowanków (są oni w tzw. wieku szkolnym), powinna być rola ucznia. Dlatego też szkoła w zakładach wraz z warsztatami powinna być centralnym ogniwem działalności wychowawczej, a nie jednym wśród innych.

Wychowankowie, o czym się często zapomina, pełnią także rolę syna, brata, członka grupy sąsiedzkiej, koleżeńskiej, oraz inne role w grupach, z którymi więź znacznie się osłabiła w związku z umieszczeniem ich w zakładzie poprawczym. Więzi tych w procesie resocjalizacji zakład praktycznie nie wykorzystuje prawie w ogóle. Wynika to z izolacyjnego charakteru zakładów poprawczych, które tworzą w związku z tym nienaturalne środowisko społeczne swoim wychowankom. Zakład ogranicza w zasadzie możliwość utrzymywania szerszych, bezpośrednich kontaktów społecznych wychowanków ze środowiskiem pozazakładowym, w tym również z rodziną i innymi bliskimi im osobami. Wychowankowie skazani są na przebywanie w ciągu niekiedy bardzo długiego okresu czasu w kręgu tych samych osób. Dodajmy, że praca z młodzieżą w zakładzie odbywa się w licznych grupach wychowawczych, 25 - 30-osobowych;

nad młodocianymi gangami przedstawione w pracy *The Gang. A Study of 1313 Gangs in Chicago,* Chicago 1936, a także późniejsza praca F. W. Whyta, *Street Corners' Society,* Chicago 1943, jak również badania autorów polskich — Cz. Czapówa i S. Manturzewskiego, *Niebezpieczne ulice,* Warszawa 1960, i A. Pawełczyńskiej, *Grupy nieletnich przestępców,* Warszawa 1964.

[21] Szerzej na temat korygowania ról społecznych i techniki rozbijania grup destrukcyjnych w resocjalizacji nieletnich pisze Cz. Czapów, *Młodzież a przestępstwo,* cz. II, Warszawa 1962, s. 97 - 105.

każdą z grup kieruje jeden wychowawca w internacie bądź nauczyciel w szkole. Stąd kontakty pomiędzy samymi wychowankami są siłą rzeczy zdecydowanie częstsze niż między wychowankami a wychowawcami. Liczba i siła tych kontaktów decydują, że młodzież najbardziej identyfikuje się z rolami i grupami przez siebie wytwarzanymi.

Zwiększenie zatem kontaktów społecznych wychowanków ze środowiskiem pozazakładowym, przy pełnej kontroli ze strony zakładu, stworzyłoby korzystną płaszczyznę do znacznie większej identyfikacji wychowanków z rolami i grupami wychowawczo pożądanymi, osłabiłoby natomiast role i grupy destrukcyjne wytwarzane wewnątrz zakładu.

Wytwarzana przez młodzież organizacja nieformalna w zakładzie poprawczym zaspokaja przede wszystkim jej potrzeby i zainteresowania przestępcze. Jakkolwiek potrzeby i zainteresowania te są dominujące, nie są wszakże jedyne. Młodzież ta, podobnie jak ich rówieśnicy, interesuje się big beatem, sportem, majsterkowaniem itd. Odwoływanie się do tych zainteresowań i ich zaspokajanie należy do podstawowych zadań zakładu poprawczego. Na gruncie tych właśnie zainteresowań można bowiem przede wszystkim rozbijać nieformalne grupy destrukcyjne. W zespole sportowym czy innym nie jest ważne, kto jest „ frajerem", a kto „człowiekiem"; liczą się głównie umiejętności i sprawności. W zespołach zainteresowań wychowankowie mogą także zaspokajać swoje psychiczne i społeczne potrzeby w sposób ogólnie przyjęty.

Inną formą rozbijania destrukcyjnych grup nieformalnych, bardziej pośrednią i — jak się wydaje — bardziej skuteczną, jest ich przekształcanie w grupy półformalne i formalne [22]. Zabieg ten polega na zbadaniu istniejącej struktury nieformalnej grupy wychowawczej internatu czy też klasy szkolnej oraz utworzeniu — zgodnie z istniejącymi podgrupami — mniejszych zespołów i daniu im określonych zadań wychowawczych na gruncie zainteresowań i potrzeb młodzieży. Systematyczne kontrolowanie wykonania tych zadań oraz nagradzanie i karanie całego zespołu doprowadzić może do zmiany celów i norm danej podgrupy na oczekiwane przez nas, lub do rozbicia podgrupy. Proces ten dokonuje się łatwo na podłożu tarć między członkami wewnątrz podgrupy, wynikającymi z niezadowolenia z powodu otrzymywanych kar.

* *
*

Na zakończenie moich wstępnych rozważań nad zagadnieniem organizacji i grup nieformalnych w zakładach poprawczych kilka uwag ogólnych. Wytwarzana przez młodzież organizacja nieformalna w zakładach znajduje w pewnym stopniu swoje uzasadnienie w celowej selekcji do

[22] Zob. Z. Zaborowski, *Grupy na wpół formalne w klasie szkolnej,* Ruch Pedagogiczny 1960, nr 6, oraz tegoż autora *Stosunki społeczne w klasie szkolnej,* Warszawa 1964.

zakładów młodzieży najbardziej zdemoralizowanej. Wzory tej organizacji, jak już stwierdziliśmy, wychowankowie czerpią z podkultury przestępczej kultywowanej zarówno w grupach przestępczych na wolności, jak i wśród przestępców przebywających w więzieniu. Dyfuzja tej podkultury do zakładu ma w zasadzie nieograniczone możliwości. Każdy przecież z wychowanków zakładu w mniejszym lub większym stopniu w podkulturze przestępczej uczestniczył i jest jej nosicielem. Resocjalizacja wychowanków ma polegać na przekształcaniu postaw, norm społecznych i wartości, celów i ideałów życiowych wyniesionych przez nich z tej podkultury na te, które reprezentuje kultura naszego społeczeństwa.

Niepokojący jest jednakże fakt swobodnego funkcjonowania organizacji nieformalnej młodzieży w niektórych zakładach poprawczych, gdzie przybiera ona niekiedy zwyrodniałe formy przedstawione np. w pracach S. Jedlewskiego[23], czy też w cytowanym artykule W. Hercunia. Z formami tymi spotkałem się również sam, prowadząc badania i obserwacje życia wychowanków w zakładzie.

Wśród licznych przyczyn tego stanu niewątpliwie zasadniczą jest indolencja pedagogiczna pracowników wynikająca z braku elementarnego przygotowania z zakresu psychologii, socjologii i pedagogiki. Brak tej wiedzy uniemożliwia im przełożenie statutowych zadań zakładów poprawczych na język praktycznej działalności resocjalizacyjnej. Istnieje zatem paląca potrzeba kształcenia i dokształcania pracowników zakładów, a także nadzoru w tym zakresie.

L'INTERPRÉTATION PSYCHOSOCIOLOGIQUE DE LA „DEUXIÈME VIE" DANS LES MAISONS DE CORRECTION

Résumé

L'idee de „deuxième vie" employé dans les institutions de resocialisation a un sens particulier. Par cette expression on comprend d'ordinaire les effets négatifs résultant de la vie en commun des mineurs dans les maisons de correction ou des prisonniers dans les prisons.

L'article présent essaie de présenter la „deuxième vie" d'une facon plus large, en tant que phénomène social que l'auteur explique à l'aide de ses connaissances psychosociologiques et de ses propres études sur le fonctionnement du système éducatif dans une maison de correction.

Dans la première partie de l'article, est présentée la structure formelle et non-formelle de la maison de correction. L'auteur analyse le rôle des groupes non-formels dans la structure de l'établissement et constate que dans les maisons correctionnelles domine l'organisation formelle linéaire qui se characterise par la faible intégration des trois sections de base de l'établissement — l'école, les ateliers scolaires et l'internat. Une telle organisation rend difficile l'échange d'informations

[23] S. Jedlewski, *Nieletni....*, op. cit., i *Analiza pedagogiczna systemu izolacyjno-dyscyplinarnego w resocjalizacji nieletnich,* Wrocław - Warszawa - Kraków 1960.

entre les sections et les différents employés à propos des élèves, ce qui en fin de compte rend impossible de mener à bien l'administration et la direction de l'établissement, ainsi que le procédé de resocialisation des mineurs.

Dans la deuxième partie, l'auteur analyse les rôles sociaux en rapports aux différents groupes non-formels. S'appuyant sur ses investigations, il distingue six roles charactéristiques que remplissent les mineurs dans un groupe non-formel. Certains de ces rôles possèdent un nom dans Fargort de la jeunesse des maisons correctionnelles. Les rôles effectués sont le fondement de l'appartenance des élèves à des groupes non-formels définis, ou du fait qu'ils soient rejétés ou isolés. Ces rôles déterminent le comportement des mineurs, et leur confèrent un certain ensemble de droits et de privilèges.

La dernière partie est consacrée au problème du contrôle éducatif de l'organisation non-formelle, dont l'utilisation est selon l'auteur la condition nécessaire à la rationalisation du procédé éducatif dans les maisons correctionnelles. Par contrôle éducatif, on entend l'étude et le règlement des relations interpersonnelles dans les groupes non-formels. Pour terminer cette partie, l'auteur commente des formes de contrôle éducatif des groupes non-formels, telles que la correction des rôles sociaux ainsi que les techniques d'anéantissement des groupes non-formels destructifs dans les établissement correctionnels.

En conséquences aux considérations présentées dans l'article, l'emploi du terme „organisation non-formelle" comme le fait Fauteur, au lieu de „deuxième vie", est, aussi bien du point de vue théorique que pratique, bien fondé. Le terme „deuxième vie" n'est pas très clair, et on lui a donné dans les institutions de resocialisation, un sens péjoratif. En revanche l'utilisation du terme „organisation non-formelle" implique l'emploi, lors de l'explication de ce phénomène, de connaissances psychosociologiques, qui permettent de la connaître, de l'exploiter et d'y remédier.